

STATYSTYKA W PRAKTYCE

Mirosław SZREDER

Wykształcenie a problemy rynku pracy

Streszczenie. *Celem artykułu jest sformułowanie odpowiedzi na pytanie, czy właściwe byłoby dążenie do zmniejszenia odsetka młodzieży, która decyduje się na zdobycie wykształcenia wyższego, zanim podejmie pracę zawodową. Narastający deficyt rąk do pracy w Polsce oraz podejmowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW) próby poprawy jakości kształcenia akademickiego poprzez odejście od kształcenia masowego sprawiają, że pytanie to stało się wyjątkowo aktualne.*

W badaniu wykorzystano dane za lata 2008—2017 zaczerpnięte z zasobów OECD, GUS i Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS). Wyniki przeprowadzonych analiz, uwzględniających wszystkie poziomy wykształcenia, wskazały, że osoby z wyższym wykształceniem, zarówno w Polsce jak i na świecie, charakteryzują się najwyższym wskaźnikiem aktywności zawodowej i najchętniej podejmują doksztalcenie w wieku dorosłym. W Polsce od wielu lat absolwenci szkół wyższych są najmniej narażeni na bezrobocie. Biorąc pod uwagę także inne korzyści z wykształcenia — w wymiarze indywidualnym i społecznym — twierdzenie, że rozwojowi gospodarczemu lub społecznemu kraju sprzyjać będzie zmniejszenie odsetka młodzieży zdobywającej wyższe wykształcenie, nie znajduje uzasadnienia.

Słowa kluczowe: wykształcenie, aktywność zawodowa, rynek pracy, zadowolenie z pracy, oczekiwana długość życia.

JEL: J280

Dynamiczny rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce po roku 1989, zwiększenie liczby uczelni (w tym niepublicznych) oraz liczby osób studiujących, a także upowszechnienie studiów dwustopniowych (licencjackich/inżynierskich

i magisterskich) sprawiły, że struktura społeczeństwa ze względu na poziom wykształcenia uległa istotnym zmianom. Obecnie wskaźnik osób w wieku 25—34 lata mających dyplom wyższej uczelni osiągnął 43% — dokładnie tyle, ile wynosi średnia dla krajów OECD (dane za 2016 r. — OECD, 2017, s. 51), i jest o 3 p.proc. wyższy od średniej dla krajów „starej” Unii Europejskiej (UE).

Tak duża zmiana dotycząca poziomu wykształcenia rodzi wątpliwości, czy gospodarka i rynek pracy w naszym kraju mogą zapewnić odpowiednie miejsca pracy rosnącej w szybkim tempie rzeszy absolwentów uczelni. Wątpliwości te od dłuższego czasu podnoszą głównie pracodawcy, a od dwóch lat także Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW), które rozpoczęło działania mające zakończyć okres „masowego kształcenia” w uczelniach¹. Pytanie o to, czy kształcimy za dużo osób na poziomie studiów licencjackich/inżynierskich i magisterskich, wraca ponownie teraz, gdy brak pracowników w wielu zawodach jest coraz bardziej odczuwalny w całej gospodarce.

Celem niniejszego opracowania jest, po pierwsze, wykazanie, że za rosnący deficyt pracowników, jaki obecnie odczuwa polska gospodarka, nie jest odpowiedzialne upowszechnianie się wyższego wykształcenia, a po drugie, podjęcie próby ukazania korzyści płynących z wyższego wykształcenia nie tylko dla rynku pracy, lecz także dla rozwoju indywidualnego i społecznego w danym kraju. Statystyczne prawidłowości w tym zakresie zostaną omówione na tle międzynarodowym — krajów członkowskich UE oraz OECD.

W badaniu wykorzystano dane za lata 2008—2017 zaczerpnięte z zasobów OECD, GUS i Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS).

ZRÓŻNICOWANA AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA I BRAK RĄK DO PRACY

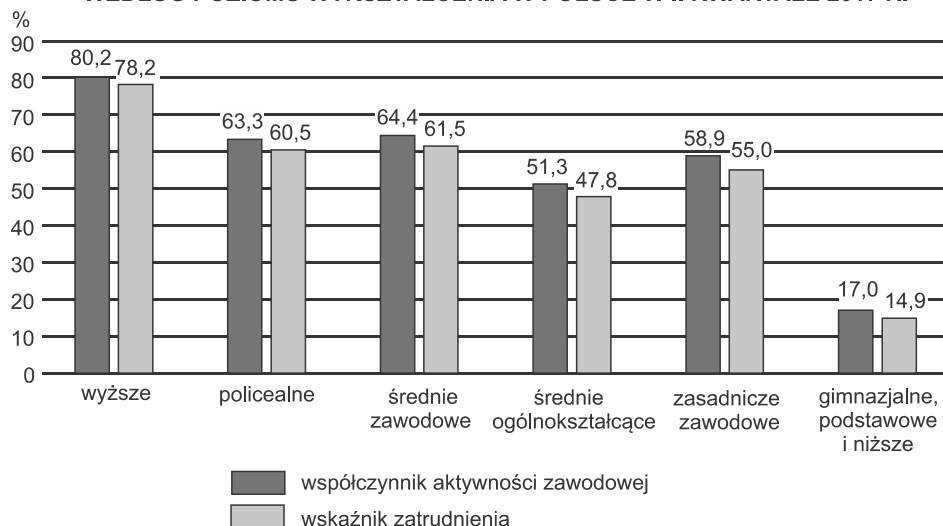
W ocenie części pracodawców i polityków jedną z przyczyn braku pracowników w niektórych zawodach w naszym kraju jest umożliwienie kształcenia zbyt wysokiego odsetka młodzieży w szkołach wyższych. *Mamy nadmiar magistrów, a brakuje fachowców* — brzmi ich przekaz. Oba człony tego dość rozpowszechnionego, lecz nieprawdziwego — w świetle badań statystycznych — stwierdzenia zostaną kolejno przeanalizowane.

O nadmiarze osób z wyższym wykształceniem z pewnością należałoby mówić wtedy, gdyby nie było dla nich pracy w rodzimej gospodarce albo wykonywaliby pracę poniżej zdobytych kwalifikacji (co powodowałoby niezadowolenie i frustra-

¹ Do działań tych należy zaliczyć przede wszystkim zmiany w algorytmie podziału dotacji ministerialnej dla uczelni, które weszły w życie w 2017 r. Są one zgodne z wcześniejszymi deklaracjami ministra Jarosława Gowina: *Przygotujemy zmiany w finansowaniu, tak żeby uczelniom opłacało się przyjmować mniej studentów, ale lepszych* (MNiSW, 2016) oraz *To, że wyższe wykształcenie upowszechniło się, jest wielkim osiągnięciem ostatnich 25 lat. Ale niestety, w pewnym momencie wahadło zanadto się odchyliło i polska gospodarka nie jest już w stanie wchłonąć połowy rocznika z wykształceniem wyższym* (Kopańko, 2016).

cję). Wyłączając z tej analizy emigrantów, o których zajęciach wiadomo zbyt mało z wiarygodnych źródeł, i koncentrując się na dostępnych danych o polskim rynku pracy, należy stwierdzić, że oba te przypuszczenia nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości. Wskaźnik zatrudnienia osób z wyższym wykształceniem, wynoszący 78,2% (dane za II kwartał 2017 r.), jest bowiem znacznie wyższy niż dla wszystkich pozostałych poziomów wykształcenia (wykr. 1). Osoby, które ukończyły szkoły wyższe, znajdują więc pracę i podejmują ją częściej niż osoby niemające wyższego wykształcenia². Różnice w aktywności zawodowej pomiędzy osobami z wyższym wykształceniem a pozostałymi grupami osób pod względem wykształcenia nie są kilkuprocentowe, lecz sięgają prawie 20 p.proc. Różnice te są co prawda mniejsze w środkowych przedziałach wieku, w szczególności w przypadku tzw. wieku mobilnego (18—44 lata), ale nie da się ich wyjaśnić jedynie wcześniejszym przechodzeniem na emeryturę osób o niższym poziomie wykształcenia.

WYKR. 1. WSPÓLCZYNNIK AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ I WSKAŹNIK ZATRUDNIENIA WEDŁUG POZIOMU WYKSZTAŁCENIA W POLSCE W II KWARTALE 2017 R.



Źródło: GUS (2017a, s. 121).

W statystyce rynku pracy trudno znaleźć uzasadnienie dla pojawiającego się często w publicznym przekazie twierdzenia, że uczelnie produkują bezrobotnych. Przeczą temu wskaźniki obrazujące aktywność zawodową (wykr. 1), a także wartości stopy bezrobocia, która dla osób z wyższym wykształceniem wynosi 2,4%, podczas gdy dla osób z wykształceniem średnim zawodowym jest

² Warto przy tym wziąć pod uwagę, że znaczny odsetek osób, zwłaszcza mających wykształcenie średnie ogólnokształcące (33,1%), pozostaje bierny zawodowo ze względu na kontynuację nauki lub uzupełnianie kwalifikacji.

prawie dwukrotnie wyższa (4,7%), a dla tzw. fachowców, mających wykształcenie zasadnicze zawodowe, osiąga 6,6% (GUS, 2017a, s. 121). Dodatkowo z wieloletnich analiz Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) wynika, że im wyższy poziom wykształcenia, tym później następuje dezaktywacja zawodowa (opuszczenie rynku pracy).

Prawidłowość ta, wskazująca na rosnącą wraz ze zdobywaniem wyższych poziomów wykształcenia aktywność zawodową, nie jest wyłącznie polską specyfiką. Średnio w krajach OECD procent osób mających wyższe wykształcenie i nieaktywnych zawodowo (nieposzukujących zatrudnienia lub poszukujących, ale niegotowych do podjęcia pracy w krótkim czasie) wynosi 11% (w grupie wieku 25—34 lata). Analogiczny wskaźnik dla osób z wykształceniem policealnym (*upper secondary and post-secondary*) wynosi już 16%, a dla osób o niższym poziomie wykształcenia — aż 30% (OECD, 2017a, s. 95). W raporcie OECD podkreśla się, że w przypadku osób niemających średniego wykształcenia szczególnie wysoki wskaźnik braku aktywności zawodowej — sięgający 40% — notuje się w Irlandii, Izraelu, Polsce, Turcji i Słowacji (OECD, 2017a, s. 95).

Najczęstszą reakcją na powyższe dane ze strony zwolenników poglądu, że zbyt wiele osób zdobywa wyższe wykształcenie, jest sugestia, że prawdopodobnie wielu magistrów i inżynierów wykonuje pracę poniżej zdobytych kwalifikacji, nieprzynoszącą im satysfakcji. Jednak z wieloletnich badań kapitału ludzkiego, prowadzonych przez prof. Janusza Czapińskiego i prof. Tomasza Panka w ramach Diagnozy społecznej, a także z badań ankietowych CBOS wynika coś zgoła przeciwnego. Osoby pracujące, które mają wyższe wykształcenie, znacznie częściej niż pozostali zatrudnieni oceniają pozytywnie wpływ pracy zawodowej na jakość swojego życia (tablica). Ponadto prawie 90% osób mających wyższe wykształcenie deklaruje zadowolenie z osiągniętego wykształcenia (Badora, 2017), podczas gdy w przypadku wszystkich innych poziomów wykształcenia wskaźnik ten jest niższy. W badaniu reprezentacyjnym obejmującym całe społeczeństwo, niezależnie od wykształcenia, 86% respondentów stwierdza, że warto się kształcić, a ok. 85% chciałoby, aby ich synowie i córki ukończyli studia co najmniej z dyplomem inżyniera, licencjata lub magistra³.

**OSOBY POZYTYWNE OCENIAJĄCE WPŁYW PRACY NA JAKOŚĆ ŻYCIA
WEDŁUG POZIOMU WYKSZTAŁCENIA W 2015 R. W %**

Wyszczególnienie	Wykształcenie			
	wyższe i policealne	średnie	gimnazjalne i zasadnicze zawodowe	podstawowe i niższe
Awans zawodowy w minionym roku	10,2	5,3	2,3	1,6
Zdobycie nowych kwalifikacji z myślą o lepszych zarobkach	25,3	12,8	5,7	1,5

³ Na podstawie wyników badania CBOS z maja 2017 r. (Głowacki, 2017).

**OSOBY POZYTYWNE OCENIAJĄCE WPŁYW PRACY NA JAKOŚĆ ŻYCIA
WEDŁUG POZIOMU WYKSZTAŁCENIA W 2015 R. W % (dok.)**

Wyszczególnienie	Wykształcenie			
	wyższe i policealne	średnie	gimnazjalne i zasadnicze zawodowe	podstawowe i niższe
Podjęcie lepiej płatnej lub dodatkowej pracy	15,2	10,0	7,3	3,2
Założenie własnej firmy w minionym roku	2,9	1,5	0,8	0,5

Źródło: GUS (2017b, s. 232), za: Czapiński i Panek (2015).

W kontekście omówionych danych liczbowych (tablica) warto przyjrzeć się bliżej problemowi braku rąk do pracy. W szczególności należy — zdaniem autora — uznać, że problem ten może być postrzegany odmiennie przez pracodawców i osoby odpowiedzialne za kreowanie bieżącej i przyszłej polityki gospodarczej kraju. Zdaniem pracodawców, na polskim rynku brakuje przede wszystkim osób w następujących zawodach (według Barometru zawodów — badania zleconego przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; dane z czerwca 2017 r.)⁴: kierowców samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych (95,5% wskazań w badaniu), spawaczy (83,2%), pielęgniarek i położnych (73,2%), samodzielnych księgowych (71,0%), krawców i pracowników produkcji odzieży (66,8%), kierowców autobusów (65,7%), kucharzy (65,5%) i fryzjerów (64,2%). Są to, jak widać, niemal wyłącznie profesje wymagające fachowych kwalifikacji, ale niezwiązane z wysokim poziomem wykształcenia. Według przedstawicieli branży transportowej, która zatrudnia ponad 600 tys. aktywnych kierowców⁵, liczba wakatów zawodowych kierowców sięgała w listopadzie 2017 r. prawie 100 tysięcy. Zakładając, że wakatów w wymienionych zawodach nie obsadzą w najbliższej przyszłości imigranci zarobkowi, pozostaje szukać rozwiązania problemu albo w zwiększeniu aktywności zawodowej (obecnie niskiej) osób, które poszukiwane kwalifikacje już mają, albo — co sugeruje wielu pracodawców — w nakłonieniu części młodzieży pragnącej studiować do zdobycia jednego z deficytowych zawodów. O ile pierwsze rozwiązanie mogłoby się okazać korzystne zarówno dla nieaktywnych na rynku pracy osób o poszukiwanych kwalifikacjach, jak i dla gospodarki, o tyle drugie byłoby — zdaniem autora — zarówno w krótszej, jak i dłuższej perspektywie niekorzystne gospodarczo i społecznie.

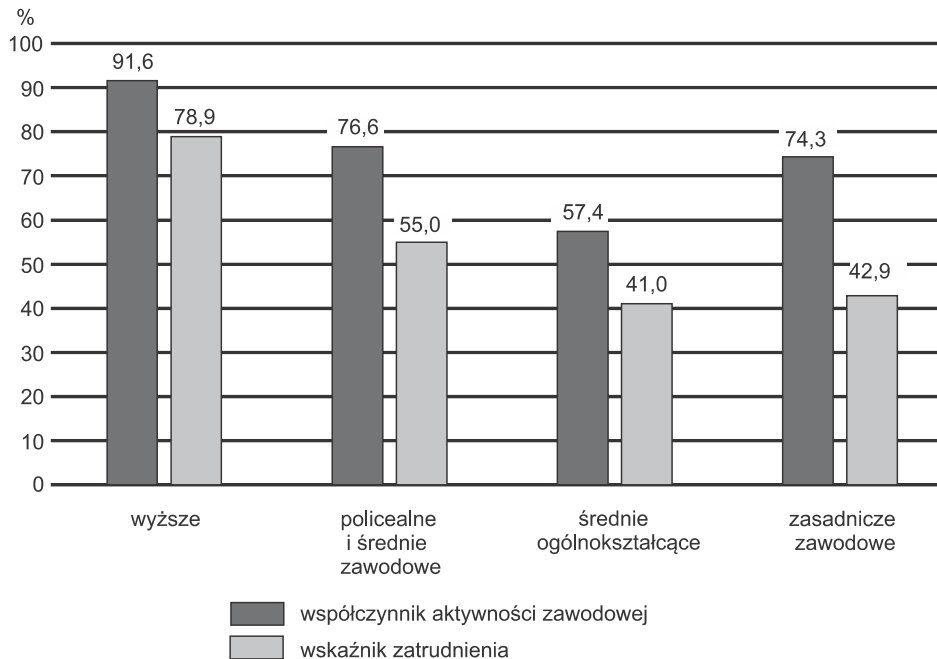
Po pierwsze, ograniczenie odsetka młodzieży podejmującej naukę w szkołach wyższych musiałoby się wiązać z jednoczesną gruntowną zmianą systemu kształcenia i zakresu wyborów dokonywanych na poszczególnych etapach nauki przez uczącą się młodzież w szkołach zawodowych i technikach. W przeciwnym razie znaczna część osób kończących szkoły pomaturalne,

⁴ <http://motoryzacja.interia.pl/raporty/raport-polskie-drogi/wiadomosci/news-brakuje-nawet-100-tys-kierowcow-a-pieniadze-dobre,nld,2467631>.

⁵ Dane firmy doradczej PwC oraz Związku Pracodawców „Transport i Logistyka Polska”.

średnie lub zawodowe pozostanie bierna na rynku pracy, czego dowodzą dane o aktywności zawodowej (wykr. 1) i aktywności ekonomicznej absolwentów (w wieku 15—30 lat) (wykr. 2). Nie wydaje się, żeby działania Ministerstwa Edukacji Narodowej (MEN), mające na celu nowocześniejsze kształcenie zawodowe, powiązane z potrzebami przedsiębiorstw, były wystarczające.

WYKR. 2. AKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA ABSOLWENTÓW^a (w wieku 15—30 lat) WEDŁUG POZIOMU WYKSZTAŁCENIA W II KWARTALE 2017 R.



^a Osoby, które ukończyły szkołę w ostatnich 12 miesiącach i nie kontynuują nauki.
Źródło: GUS (2017a, s. 131).

Po drugie, zmiany w systemie kształcenia powinny uwzględniać model gospodarczy, jaki jest celem prowadzonej w danym kraju polityki ekonomicznej w perspektywie średnio- i długookresowej. Dążenie do zaspokojenia bieżących potrzeb części pracodawców w zakresie przygotowania zawodowego pracowników może się okazać niespójne, a nawet sprzeczne z działaniami służącymi realizacji takiego celu. Na przykład pełne zaspokojenie potrzeb pracodawców w przypadku wymienionych wcześniej profesji, przy ograniczonych zasobach pracy na rynku wewnętrznym, mogłoby się odbyć poprzez znaczne zmniejszenie liczby osób kształcących się w szkołach wyższych. Zamiast więc rozwijać, przykładowo, sektor nowoczesnych usług dla biznesu, w którym zatrudnienie znajduje obecnie prawie 270 tys. osób (w ogromnej większości — 93% — z wyższym wykształceniem) (dane Association of Business Service Leaders — ABSL, m.in. ABSL, 2017), można kolejne roczniki młodzieży przygotowywać do pracy jako

kierowców autobusów i ciężarówek, spawaczy, krawców czy kucharzy. Tylko czy odpowiada to wzorcowi gospodarki innowacyjnej, jaką mamy ambicję tworzyć w bliższej i dalszej przyszłości? Ogólny brak pracowników, który polska gospodarka odczuwa coraz silniej, przy pełnym zrozumieniu, że potrzebni są w niej zarówno fachowcy z zawodowym wykształceniem, jak i specjaliści z wykształceniem wyższym, pokazuje, jak ważne staje się pytanie o politykę edukacyjną na wszystkich jej szczeblach i o pożądaną strukturę rynku pracy w naszym kraju. W tym względzie nie wypracowano niestety spójnej wizji resortów odpowiedzialnych za edukację, rozwój, naukę i pracę. Oczekiwania, że ograniczenie masowego kształcenia w szkołach wyższych spowoduje korzystne zmiany na rynku pracy i przyczyni się do wzrostu innowacyjności gospodarki, nie są poparte żadnymi wiarygodnymi badaniami ani liczbami. Zapomina się przy tym o wielu innych korzyściach, w wymiarze indywidualnym i zbiorowym, płynących z podnoszenia poziomu wykształcenia w społeczeństwie (szerzej na ten temat w kolejnym rozdziale).

Po trzecie, skoro w przypadku wielu profesji nieuniknione staje się zapełnienie tysięcy wakatów imigrantami zarobkowymi, to w interesie społecznym i gospodarczym Polski powinno leżeć, aby wakatów tych było jak najmniej w zawodach wymagających dużej wiedzy i wysokich kwalifikacji. Innymi słowy, młodym ludziom w naszym kraju należy przede wszystkim stworzyć możliwości uzyskania wykształcenia odpowiadającego ich aspiracjom i pomóc w zdobyciu specjalistycznych, wysokich kwalifikacji. Tak czyniła większość państw, które w przeszłości otwierały swoje granice dla imigracji zarobkowej. Mniejszym zmartwieniem powinien być zatem niedobór fachowców w budownictwie czy transporcie niż wakaty w nowoczesnych usługach, w szczególności na stanowiskach wymagających dobrego przygotowania analitycznego lub menedżerskiego. Działania prowadzące do zmniejszenia odsetka osób studiujących w Polsce mogą bowiem po pewnym czasie doprowadzić do sytuacji, w której prace bardziej złożone, wymagające wyższych kwalifikacji będą wykonywane przez pracowników z zagranicy. Już teraz prawie 40% poszukujących pracy w Polsce Ukraińców ma wyższe wykształcenie⁶ i byłoby w stanie wykonywać pracę na wyższych i lepiej opłacanych stanowiskach.

W kreowaniu polityki rynku pracy, uwzględniającej nie tylko bieżące, lecz także przyszłe wyzwania, trudno byłoby abstrahować od zjawisk globalnych. A te w większości wskazują na stopniowe zastępowanie wielu tradycyjnych zawodów pracą zautomatyzowanych urządzeń i robotów (np. bezzałogowe samochody ciężarowe). Zmiana kwalifikacji w przypadku osób o wyuczonym zawodzie, np. kierowcy, jest oczywiście możliwa, ale przede wszystkim wtedy, gdy doksztalcenie lub zdobywanie nowych kwalifikacji w wieku dorosłym uznaje się w danym środowisku lub społeczeństwie za naturalne czy wręcz powszechne. Tymcza-

⁶ <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1036543,ekspert-sa-sektory-w-ktorych-zatrudnianie-ukraincow-ma-kluczowe-znaczenie.html>.

sem Polska należy od wielu lat do krajów, w których odsetek dorosłych (w wieku 25—64 lata) uczestniczących w formalnych lub nieformalnych formach kształcenia jest najniższy — wynosi zaledwie 35%, przy średniej dla krajów OECD równej 50%⁷. Dodatkowo, jak pokazują dane BAEL, skłonność do podejmowania nauki w wieku dorosłym w ostatnich pięciu latach zmalała — odsetek osób uczestniczących w kształceniu lub szkoleniu (formalne formy doksztalcenia) zmniejszył się z 4,5% w 2012 r. do 3,7% w 2016 r. (GUS, 2017b, s. 150)⁸. Trudno w takich okolicznościach liczyć na to, że osoby o wyuczonym w młodości zawodzie, który w niedalekiej przyszłości może przestać istnieć, będą skłonne do zmiany kwalifikacji. Większość dorosłych Polaków wykazujących taką skłonność ma wykształcenie wyższe lub policealne. Odsetek osób w wieku 25 lat i więcej uczestniczących w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych lub innych umiejętności (według poziomu wykształcenia) wynosił w latach 2013—2015:

- 68,3% — wyższe lub policealne;
- 22,6% — średnie;
- 7,1% — zasadnicze zawodowe;
- 2,1% — podstawowe i poniżej.

Jak słusznie konkludują więc autorzy raportu z Diagnozy społecznej: *Pogłębiła się selektywność procesu doksztalcenia się ze względu na poziom wykształcenia* (Czapiński i Panek, 2015, s. 152). Świadomość tego trendu jest ważna, zwłaszcza w obliczu prognozowanej konieczności zmiany wielu zawodów i nabytych kwalifikacji więcej niż jeden raz w okresie aktywności zawodowej. Jest to tendencja, która z jednej strony rodzi niepokój o osoby słabiej wykształcone, raczej niechętnie doksztalceniu, a z drugiej — wskazuje na dodatkową wartość wyższego wykształcenia w kontekście takich zjawisk, jak: automatyzacja, robotyzacja, sztuczna inteligencja czy Big Data.

INDYWIDUALNE I SPOŁECZNE KORZYŚCI Z WYŻSZEGO WYKSZTAŁCENIA

Istnieje dość dużo badań statystycznych potwierdzających korzyści, zarówno indywidualne, jak i społeczne, płynące ze zdobywania kolejnych poziomów wykształcenia. Niżej wskazane zostaną te z nich, które wydają się mieć najważniejsze znaczenie, niezależnie od poziomu rozwoju gospodarczego kraju. Niektóre, np. większe zadowolenie z wykonywanej pracy wraz ze wzrostem wykształcenia, omówiono już wcześniej.

Osoby lepiej wykształcone są nie tylko bardziej zadowolone ze swojej pracy i płacy, lecz także częściej deklarują ogólną satysfakcję z życia. Wyniki wielu badań prowadzonych w krajach OECD potwierdzają to, że jedną z przyczyn większego zadowolenia z życia osób lepiej wykształconych jest wyższa płaca.

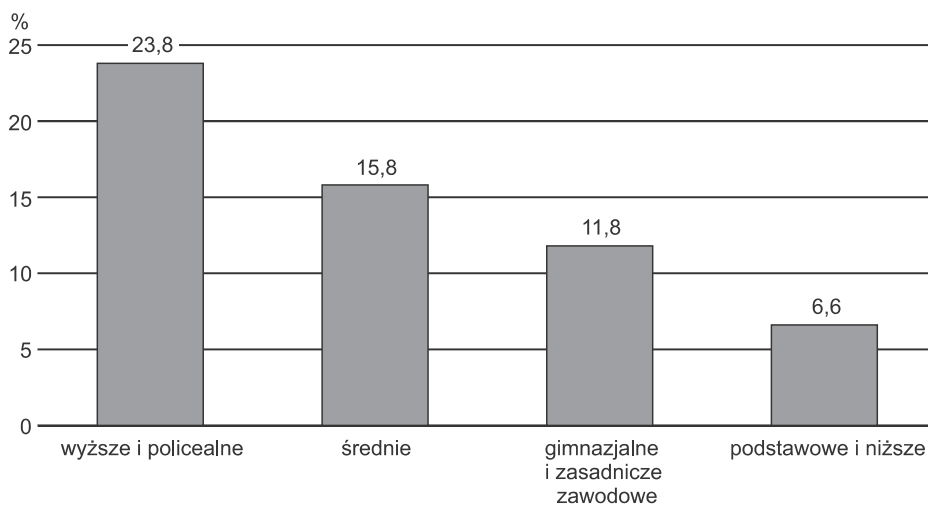
⁷ W krajach skandynawskich odsetek ten przewyższa 65% (OECD, 2017a, s. 327).

⁸ Na słabnącą skłonność do doksztalcenia w ostatnich kilkunastu latach wskazują także dane Diagnozy społecznej 2015 (Czapiński i Panek, 2015, s. 151).

Jednocześnie jednak autorzy raportu *Education Indicators in Focus* (OECD, 2013) wskazują, że dodatni wpływ wykształcenia na sumaryczną ocenę swojego życia indywidualnego i zbiorowego pozostaje istotny nawet wówczas, gdy wyłączony jest w analizie wielowymiarowej oddziaływanie płac. Osobom lepiej wykształconym łatwiej jest zdobywać inne umiejętności, rozwijać dodatkowe zainteresowania i pasje, zmieniać i wzbogacać swój styl życia, niezależnie od wysokości płacy, jaką otrzymują. Porównując odsetek osób z wykształceniem wyższym i z wykształceniem poniżej średniego, które deklarują zadowolenie z życia, otrzymuje się różnice na korzyść tej pierwszej grupy sięgające 30% w Polsce oraz średnio 18% w krajach OECD. Różnice te są dla prawie wszystkich krajów większe w przypadku osób młodych (w wieku 25–34 lata) aniżeli osób starszych (55–64 lata).

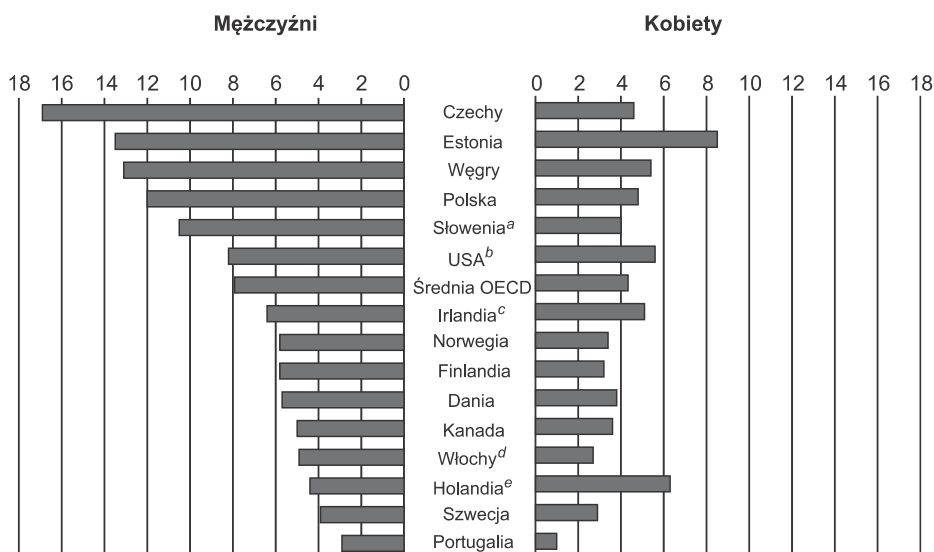
W rozwoju więzi społecznych warto z kolei zwrócić uwagę na rosnące wraz z wykształceniem zaangażowanie osób w działalność wolontariacką, aktywność społeczną i polityczną czy udział w wyborach powszechnych. Grupą szczególnie zróżnicowaną ze względu na udział w wyborach są ludzie młodzi. Udział osób w wieku 25–34 lata z wykształceniem wyższym, które biorą udział w wyborach, jest w krajach OECD średnio o 27 p.proc. większy niż ich rówieśników z wykształceniem poniżej średniego. W Niemczech różnica ta sięga blisko 50 p.proc. Jeśli zaś chodzi o aktywność na rzecz społeczności lokalnej, to w Polsce, podobnie jak w innych krajach, skala zaangażowania wyraźnie rośnie wraz z wykształceniem (wykr. 3).

**WYKR. 3. UDZIAŁ OSÓB ANGAŻUJĄCYCH SIĘ W DZIAŁANIA
NA RZECZ SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ (gminy, miejscowości, osiedla,
najbliższego sąsiedztwa) WEDŁUG POZIOMU WYKSZTAŁCENIA W 2015 R.**



Od dawna ukształtowaną prawidłowością (której mechanizm przyczynowo-skutkowy wydaje się dość złożony) jest wzrost przeciętnej długości trwania życia wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia⁹. Dotyczy to większości krajów, niezależnie od stopnia ich rozwoju gospodarczego czy systemu kształcenia (wykr. 4). W krajach wyżej rozwiniętych różnice dotyczące oczekiwanej długości życia w zależności od poziomu wykształcenia są mniejsze aniżeli w krajach słabiej rozwiniętych.

WYKR. 4. RÓŻNICE W ŚREDNIEJ DALSZEJ DŁUGOŚCI TRWANIA ŻYCIA POMIĘDZY OSOBAMI W WIEKU 30 LAT Z WYKSZTAŁCENIEM WYŻSZYM ORAZ NIŻSZYM NIŻ ŚREDNIE W WYBRANYCH KRAJACH W 2010 R. (w latach)



^a 2009 r., ^b 2005 r., ^c 2006 r., ^d 2008 r., ^e 2007—2010.

Źródło: OECD (2017b).

Dane z wyk. 4 dotyczące Polski należy interpretować następująco: wśród 30-letnich mężczyzn przeciętna oczekiwana długość życia tych, którzy zdobyli wykształcenie wyższe, jest większa o 12 lat niż tych, którzy mają wykształcenie poniżej średniego, a wśród kobiet różnica wynosi niecałe 5 lat (4,8). Pomiedzy 2008 a 2010 r. różnice te zmniejszyły się o 0,2 roku w przypadku obu płci

⁹ Część autorów dowodzi, że *wykształcenie jest jednym z najlepszych predyktorów oczekiwanej długości trwania życia (Education is one of the best predictors of life expectancy)* (Kaplan, Spittel i Zeno, 2014, s. 189). Szerzej na temat zależności między długością życia a wybranymi cechami biologicznymi, demograficznymi i psychospołecznymi oraz wykształceniem — Kaplan, Howard, Safford i Howard (2015).

(Szreder, 2013, s. 1—5), niemniej jednak wciąż są znacznie większe (szczególnie w odniesieniu do mężczyzn) od średniej dla krajów OECD.

Podsumowanie

Dla borykającej się z niedostatkiem pracowników polskiej gospodarki korzystne jest posiadanie wysokiego — równego średniej dla krajów OECD — wskaźnika młodych ludzi z wyższym wykształceniem. Wykazują oni bowiem wyraźnie wyższą aktywność zawodową niż osoby o niższym poziomie wykształcenia. Wśród osób mających dyplom wyższej uczelni stopa bezrobocia jest niemal dwukrotnie niższa niż w grupie ze średnim wykształceniem i ponad dwuipółkrotnie niższa niż w grupie z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub niższym. Lepiej wykształcone osoby częściej od innych korzystają z różnych sposobów podnoszenia swoich kwalifikacji w wieku dorosłym.

Pracujący absolwenci szkół wyższych częściej deklarują zadowolenie z pracy i z życia niż osoby o niższym poziomie wykształcenia. Ponadto ci pierwsi częściej angażują się w działania wolontariackie oraz działania na rzecz społeczności lokalnych.

Teza o celowości zmniejszenia odsetka młodych osób podejmujących naukę w szkołach wyższych nie znajduje potwierdzenia w danych statystycznych. Dążenie do wzmocnienia impulsu innowacyjności w polskiej gospodarce, wraz z postępującymi w skali globalnej automatyzacją i robotyzacją, każe postrzegać kształcenie młodzieży w perspektywie dalszej niż tylko bieżące, krótkookresowe potrzeby pracodawców. Brakowi rąk do pracy w dynamicznie rozwijającej się polskiej gospodarce może zaradzić odpowiednia polityka aktywizacji zawodowej i imigracji zarobkowej, a nie zmniejszanie liczby osób z wyższym wykształceniem.

prof. dr hab. Mirosław Szreder — *Uniwersytet Gdański*

LITERATURA

- ABSL. (2017). *Business Services Sector in Poland 2017*. Pobrano z: http://absl.pl/wp-content/uploads/delightful-downloads/2017/02/oferta_2017_EN.pdf.
- Badora, B. (2017). Zadowolenie z życia. *Komunikat z badań CBOS*, (3).
- Czapiński, J., Panek, T. (red.). (2015). *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Głowacki, A. (2017). Czy warto się kształcić? *Komunikat z badań CBOS*, (62).
- GUS. (2017a). *Aktywność ekonomiczna ludności Polski (II kwartał 2017)*. Warszawa: GUS.
- GUS. (2017b). *Kapitał ludzki w Polsce w latach 2012—2016*. Warszawa: GUS.
- MNiSW. (2016). *Jakość nauczania zamiast masowości — wicepremier Jarosław Gowin w Łodzi*. Pobrano z: <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/jakosc-nauczania-zamiast-masowosci-wicepremier-jaroslaw-gowin-w-lodzi.html>.

- Kaplan, R. M., Howard, V. J., Safford, M. M., Howard, G. (2015). Educational attainment and longevity: results from the REGARDS U.S. national cohort study of blacks and whites. *Annals of Epidemiology*, 25(5).
- Kaplan, R. M., Spittel, L. M., Zeno, T. L. (2014). Educational Attainment and Life Expectancy. *Policy Insights from the Behavioral and Brain Sciences*, 1(1).
- Kopańko, K. (2016). *Powinno nam zależeć na tym, aby polskie firmy rozszerzały swoją działalność na światowe rynki* (wywiad z Jarosławem Gowinem). Pobrano z: <https://www.spidersweb.pl/2016/06/wywiad-jaroslaw-gowin.html>.
- OECD. (2013). *Education Indicators in Focus*. Paris: OECD Publishing.
- OECD. (2017a). *Education at a Glance 2017: OECD Indicators (2017)*. Paris: OECD Publishing.
- OECD. (2017b). *Health at a Glance 2017: OECD Indicators (2017)*. Paris: OECD Publishing.
- Szreder, M. (2013). Wykształcenie a długość i jakość życia. *Polityka Społeczna*, (7).

Summary. *The aim of the article is to answer the question whether it would be appropriate to reduce the percentage of young people who decide to complete the higher education before taking up employment. Increasing lack of employees in Poland and the attempts undertaken by the Ministry of Science and Higher Education in order to improve the quality of academic education by moving away from mass education, make this question extremely current.*

The research uses data for the years 2008—2017 taken from the resources of the OECD, Statistics Poland and the Public Opinion Research Center. The results of the conducted analyses, considering all levels of education, indicated that people who completed tertiary education, both in Poland and abroad, are characterised by the highest economic activity rate and are the most willing to take part in vocational programmes at an adult age. For many years, graduates of higher education institutions in Poland have been the least exposed to unemployment. Taking into account other benefits from education — in individual and social terms — the claim that the economic or social development of the country will be facilitated by the reduction of the percentage of young people obtaining higher education is not justified.

Keywords: educational attainment, economic activity, labour market, job satisfaction, life expectancy.